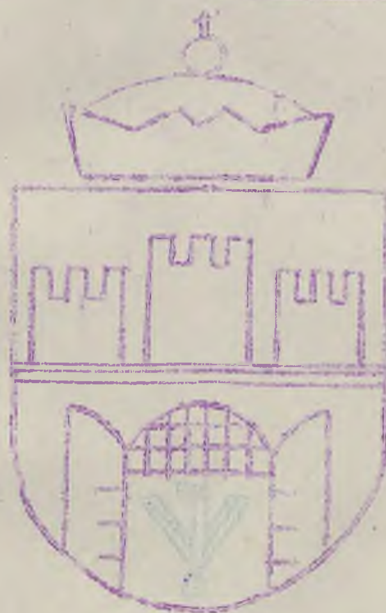
KRAKÓW - MARZEC 1938.

„PIERWSZE WZLOTY"

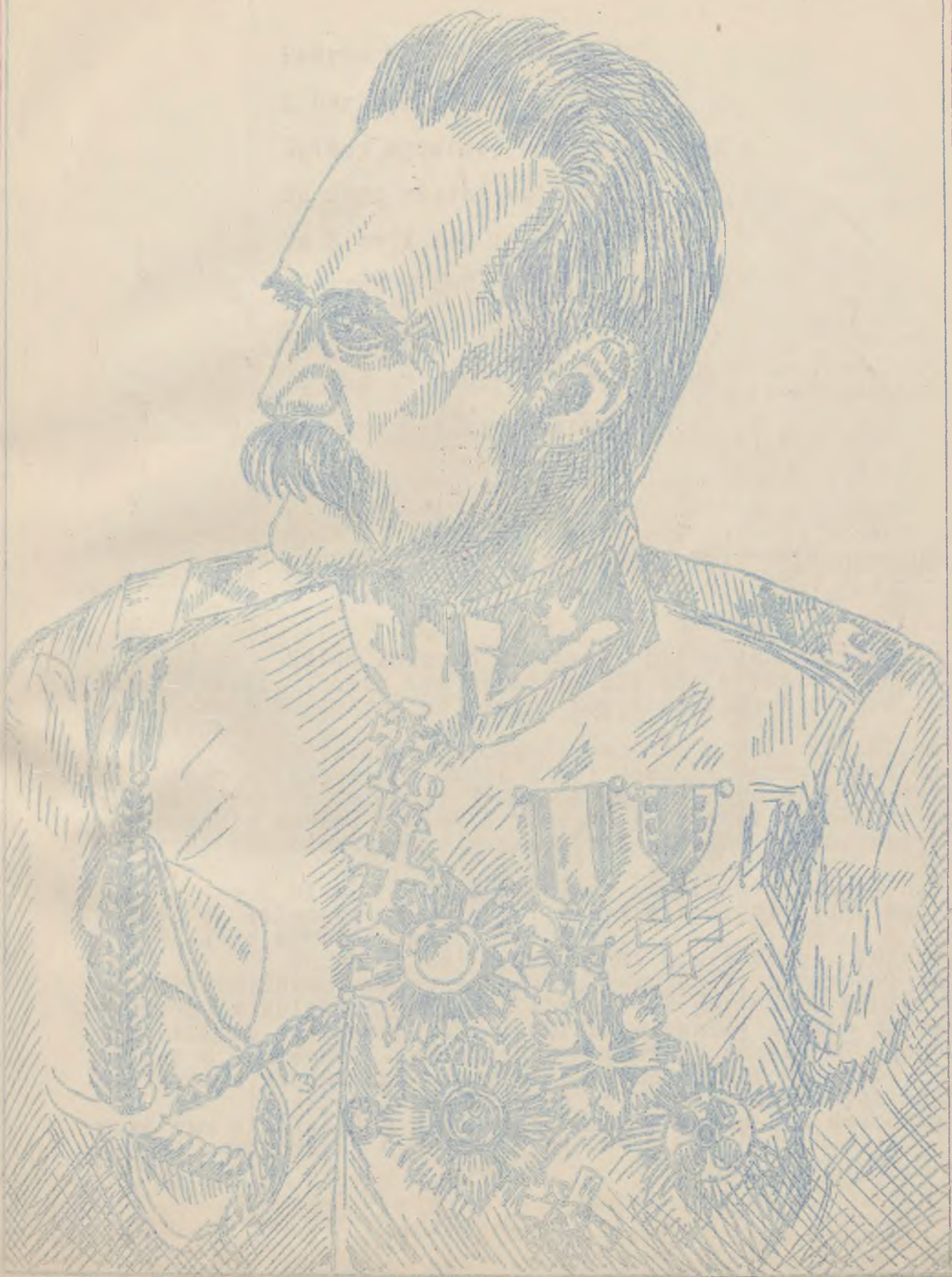
№ 3 CENA 25 gr.



Nakładem Uczniów 1-szej Kl-
GIMNAZJUM Państwowego.
Im. Króla Jana SOBIESKIEGO
w Krakowie.

Wykonano systemem ORMIG w F-mie Block-Brun, S-A. Kraków, ul. Sw. Jana 18.





O N ....

napisał A.Bier.

Pośród kazamat wyrósł On
Z hartownej skuty stali .
Śpiący rycerze, hen wśród Tatr
Na Jego rozkaz wstali.
Na krew i bój ;
Na trud i znój
Prowadził On legjony.
Aż się rozpadły w proch i pył
Mocarzy wielkich trony.

W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego jest świętem całej Polski. W dniu tym zwracają się serca wszystkich dzieci, młodzieży i dorosłych do Niego, aby złożyć Mu życzenia i okazać swą miłość.

Dzisiejsza młodzież wchodzi w świt życia, zapatrzona w Jego obraz, który wrósł w jej dusze i serca. Lata walk, ciężkich zmagań, minęły. Tylko wspomnienia po nich pozostały, - pozostały smętne pieśni i wiersze. Pozostał On, który czuwa. Pozostał Komendant, żywe wcielenie tych walk i Budowniczy swego kraju.-

Główną Jego myślą jest stworzenie silnej Rzeczypospolitej. On wskazuje nam drogę i wiedzie szeregi tych, którzy w myśl Jego wskazań mają postępować.

On sam z tej drogi nigdy nie zboczył. Polskę, wymazaną z karty Europy przez rozbiory, wskrzesił, przekonał inne państwa, że z Polską należy się liczyć.- Z portretów uśmiecha się dobrotliwie do wszystkich. Z obrazu w naszej klasie patrzy też na nas z uśmiechem. Czy może od nas czego oczekuje? Jego dobre oczy zdają się do nas przemawiać serdecznie i gorąco:

"Pracujcie, abyście wyrośli na dzielnych ludzi, abym mógł wam przekazać w spuściźnie dalszą pracę nad wzmocnieniem naszej najdroższej Ojczyzny."

./.

W dniu Jego Imienin chylą się przed Nim sztandary z Białym Orłem, a my wraz z wszystkimi składamy Mu na wiązanie nasze serdecznie oddane serca.-

- Redakcja -

- - -

DZIAŁALNOŚĆ J.PIŁSUDSKIEGO od r.1875 - 1914.

napisał Janusz Rekliński.

/Od wstąpienia do gimnazjum w Wilnie aż do wybuchu wojny światowej/.
J.Piłsudski - Dr.Stefan Domarański.

Działalność J.Piłsudskiego rozpoczyna się już w czasie jego lat młodzieńczych a mianowicie w okresie uczęszczania do I.gimn. w Wilnie. Tutaj za jego inicjatywą powstają kółka samokształcące, nazwane "Spójnią", które miały na celu uzupełniać braki wykształcenia szczególnie w dziedzinie literatury. Tutaj pod wpływem wieszczów narodowych i utworów wówczas zabronionych wyłaniały się marzenia młodych chłopców, kształtowały się postanowienia. Jednak ta Jego działalność jest w mniejszej skali, gdyż były to tylko kółka naukowe.

Dopiero po powrocie ze Syberji rozpoczyna się świetny okres rozwoju działalności publicystycznej. Pierwszym krokiem do tego było wstąpienie do powstałej w kraju "Polskiej Partji Socjalistycznej", która miała za swą ideę oswobodzenie Polski. Aby jednak głosić zasady i hasła tej partji utworzono organ prasowy p.t. "Robotnik" , który stał się wielkim rzecznikiem partji

Rozsyłano po kraju różne odezwy i pisma z nowemi hasłami i ideałami. Wykrycie drukarni "Robotnika" we Lwowie przez policję rosyjską, a następnie aresztowanie samego Piłsudskiego przerwało tę pracę. Władze sądowe wyznaczyły mu X.Pawilon cytadeli warszawskiej. Stąd udało się Piłsudskiemu przy pomocy lekarza osadzenia go w więzieniu w Petersburgu, skąd jednak uciekł zagranicę do Londynu. Po powrocie stamtąd osiadł w r.1902 w Krakowie, gdzie nadal pracuje dla rozpoczętej już sprawy. W tym czasie zakwitła w umyśle Piłsudskiego myśl utworzenia organizacyj wojskowych. Wówczas za jego to sprawą powstaje we Lwowie "Związek walki czynnej a następnie w 1910 r.powstaje Związek Strzelecki. Związek ten miał charakter czysto wojskowy i był zależny od władz zaboru.

Utworzone zostały te związki z myślą zbrojnego wystąpienia przeciwko wrogom. Ale do tego czynu musiał być naród przygotowany zbrojnie i dlatego to czyniono ku temu szybkie przygotowania, ponieważ zbliżała się decydująca chwila mianowicie wielka wojna światowa, która wybuchła w czasie tych przygotowań.-

-- oooOoo --

WSPOMNIENIE.

napisał Janowski.

Od kilku dni wszyscy mieszkańcy Krakowa żyli w podnieceniu, ale chyba nikt nie oczekiwał świtu 6.października 1933 roku z tak wielkiem zniecierpliwieniem, jak ja. Aż wreszcie nadeszła wielka chwila, ujrzałem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od małego dziecka nasłuchałem się o Nim, znałem Go prawie, a oto teraz stał w swym siwym mundurze na trybunie specjalnie dla Niego zbudowanej, stał lekko pochylony wprzód.

Nie widziałem Jego twarzy, zwróconej ku wschodowi. O czem Marszałek myślał, patrząc na Oleandry ? - Czy widział może świt sierpniowego dnia 1914 roku? Tę garstkę zaleńców, na których czele wyruszył po słońce dla ukochanej Polski.

Postać Marszałka zwróciła się do mnie profilem. Teraz spoglądał na Wawel. We mgle jesiennej rysowały się Jego kontury. Marszałek pochylił się jeszcze bardziej ku przodowi, jakby chciał przebić wzrokiem mglistą powłokę. Spoglądał długo, uparcie. - Czyż by chciał wezwać tem swojem spojrzeniem wszystkich włodarzy Polski? I zwycięzcę z pod Wiednia i Wielkiego Kazimierza i Zygmuntów, aby się zjawili teraz i odebrali defiladę kawalerji Niepodległej Polski? - A może rozmawiał z Wieszczami?

Aż stanął twarzą do mnie. Oczy pod krzaczastemi brwiami, wąs zawiesisty, usta zacięte, a na swej siwej głowie maciejówka. Taki sam jak na portrecie z nad biurka. Rozmawiał chwilę ze swym adjutantem, pułkownikiem Wartħą, który cały czas stał za Nim. Podniósł głowę, patrzył na trybuny, na tłum i wzrok wznosił coraz wyżej. Patrzył na kopiec Kościuszki, na symbol bohaterstwa wzniesiony rękami Narodu.- Patrzył długo, z rozjaśnioną twarzą. On. Bohater Odrodzonej Polski.

- Po chwili odwrócił się i ujrzałem Jego siwą sylwetkę i rękę wznoszącą się do daszka.

Zaczęła się defilada.--.

SZTANDAR WOLNOŚCI.

/ Wrażenie z kina /

napisał Tadeusz Kwieciński

Kiedy w roku 1933 byłem na wakacjach w Orłowie pod Gdynią, widziałem pułk szwoleżerów wchodzących w swych galowych mundurach na koniach do morza. Orkiestra grała polski hymn narodowy. Domyśliłem się, że nagrywają jakiś film, niedaleko bowiem stał reżyser, który uwieczniał tę chwilę na aparacie filmowym.

I oto dnia 16.III.b.r. pojawiły się we wszystkich dziennikach ogłoszenia, że w największym krakowskim kinie "Swit" grają film p.t. "Sztandar Wolności".- Ponieważ miałem lekcje odrobione, więc "władze starsze" w osobie tatusia pozwoliła mi iść do kina.- Poszedłem oczywiście do "Świtu", gdyż chciałem przeżyć wydarzenia wojny światowej i zobaczyć Marszałka Piłsudskiego.-

Film p.t. "Sztandar Wolności" reżyserował Ryszard Ordyński, muzykę opracował prof.Maklawicz. Zawiera on autentyczne zdjęcia z walk o Niepodległość Polski, oraz z ważniejszych aktów tworzenia się Państwa Polskiego. Wśród wielu innych zdjęć zobaczyłem żołnierzy, widzianych już przeze mnie nad morzem.

Przed okiem widza, oglądającego ten film, przesuwa się czyn konspiracji rewolucyjnej z 1905 r., przygotowania do orężnej rozprawy z zaborcami, ranek 6 sierpnia 1914 r., kiedy to Marszałek Piłsudski wyruszył z Krakowa na czele garstki "żywych samobójców" /jak wtedy nazywali wśród innych państw Legjonistów/,krwawe zmagania się z zaborcami, gehennę polskich jeńców - Legjonistów w obozach izolacyjnych, wywiezienie Marsz.Piłsudskiego do Magdeburga i.t.d..-

Po zdjęciach przedstawiających czyn zbrojny widzimy pracę Marszałka Piłsudskiego już teraz w wolnej Ojczyźnie, odbudowę z gruzów mocarstwa, kiedy to pot lał się strumieniami z czoła polskiego robotnika-.-

Na wszystkich zdjęciach, czy to podczas najgorętszego boju, czy wśród mozolnej pracy nad odbudowaniem Polski,widzimy naszego najukochańszego wodza Marsz.Józefa Piłsudskiego, który pracuje nawspół z generałem czy robotnikiem. Film ten jest bardzo związany z jego osobą.

Większość zdjęć ma charakter zabytkowy, część z nich była wykonana w czasach, gdy kinomatografja stała o wiele niżej od dzisiejszej. Dlatego też na zdjęcia te należy patrzeć z głębokiem wyrozumieniem, gdyż wartość ich jest przedewszystkiem historyczna.

Film ten daje obraz pracy Marszałka Piłsudskiego, który wśród nieustannych przeszkód i utrudnień prowadzi naród polski ku lepszej przyszłości.--

-- 00000 --

Opiekun gazetki : P.Profesor Marjan Deszcz.
Naczelny redaktor : Tadeusz Kwieciński.

Wykonano systemem "ORMIG" w Fmie Block-Brun S.A.w Warszawie
Oddział w Krakowie, ul.św.Jana 18.

Komisja gazetki : Antoni Kleczkowski
Krzysztof Walewski
Andrzej Folkierski